



W Wielkiej Brytanii rodzice coraz częściej zabierają swoje dzieci ze szkół. Powodem takiego stanu rzeczy jest nauczanie na lekcjach bez ich wiedzy i zgody o relacjach w kontekście dewiacji seksualnych.

Jak podają lokalni obserwatorzy, częstym przeświadczeniem wśród rodziców jest poczucie, że szkoła wyszła daleko ponad cele wychowawcze i stała się czymś „niebezpiecznie ideologicznym”. Wielkim echem temat ten odbija się szczególnie w miejscach, gdzie żyje duża mniejszość muzułmańska, ale także wśród żydów, chrześcijan i osób nie uważających siebie za religijne.

O to czy można zagwarantować, że wiara i wartości jakie dzieci otrzymują w domu od rodziców, nie będzie zagrożona przez system edukacji, Damiana Hindsa zapytał angielski tygodnik Catholic Herald. Odpowiednik polskiego ministra edukacji w Wielkiej Brytanii podkreśla rozgraniczenie pomiędzy „wychowaniem do relacji” i „wychowaniem seksualnym”. Pierwsze z nich ma być obowiązkowe, drugie natomiast opcjonalne. „Szkoly o charakterze religijnym mogą reflektować na tych zajęciach nad swoim etosem oraz nad tym, jak nauczać tych przedmiotów” – mówi Hinds.

Anglia: edukacja seksualna dzieci obowiązkowa?

Wpisany przez Beata

niedziela, 17 lutego 2019 17:20 - Poprawiony niedziela, 17 lutego 2019 17:30

Sceptyczni co do takiego postawienia sprawy są niektórzy członkowie parlamentu. Nie wiadomo, czy poprzez „wychowywanie do relacji” dzieci nie będą zmuszone do osławiania się ze szkodliwymi ideologiami. „Jakie kroki są podjęte, aby przeciwdziałać «edukacji seksualnej» pod płaszczykiem innej nazwy” – pyta Julian Lewis z parlamentu brytyjskiego. Edward Leigh z Izby Gmin dziwi się natomiast, że szanując prawa rodziców do edukacji seksualnej swoich dzieci, depcze się jednocześnie o wychowanie do relacji.

Sekretarz ds. Edukacji twierdzi jednak, że w materiałach wychowawczych mają znaleźć się również te przygotowane przez katolickie środowiska wychowawcze oraz że szkoły powinny konsultować rodziców, jeżeli chodzi o treść tych materiałów.

źródło:

